



IDŹ DO:

- ❖ Spis treści
- ❖ Przykładowy rozdział

KATALOG KSIĄŻEK:

- ❖ Katalog online
- ❖ Zamów drukowany katalog

CENNIK I INFORMACJE:

- ❖ Zamów informacje o nowościach
- ❖ Zamów cennik

CZYTELNIA:

- ❖ Fragmenty książek online

do przechowalni

do koszyka



 **Helion** Wydawnictwo

Wydawnictwo Helion
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl

e-mail: septem@septem.pl
redakcja: redakcjaWWW@septem.pl
informacje: o.księgarni.septem.pl

CO TWÓJ KOT PRÓBUJE CI POWIEDZIEĆ? POZNAJ TAJEMNICE KOCIEJ PSYCHOLOGII

Autor: Arden Moore

Tłumaczenie: Emilia Hahn

ISBN: 978-83-246-2467-6

Tytuł oryginału: [The Cat Behavior Answer Book: Practical Insights & Proven Solutions for Your Feline Questions](#)

Format: 140 × 208, stron: 264



KOT to zwierzę:

- krańcowo mądre
- o mocnym charakterze
- totalnie nieustępliwe

Mało? Zajrzyj do środka (książki, nie kota)...

Kotom bez trudu udaje się to, co nie jest dane człowiekowi: iść przez życie, nie czyniąc hałasu

Ernest Hemingway

Krąży po świecie taka przypowieśćka:

Pies myśli: „Człowiek daje mi jedzenie, mieszkam w jego domu, mogę spać w jego łóżku – jest moim bogiem!”. Kot myśli: „Człowiek daje mi jedzenie, mieszka w moim domu, może spać w moim łóżku – jestem jego bogiem!”.

Nie ma w tym wcale przesady. Każdy kot jest wielkim indywidualistą. Nie oczekuj, że będzie Cię przeproszał czy się przed Tobą płaszczył – takie zachowania zostawmy służalczym psom. Koty są dumne z tego, że otwarcie okazują, czego chcą, wtedy, kiedy tego chcą. Jeśli potrafisz zaakceptować ten istotny aspekt zachowania kota, w którym manifestuje on swoją wrodzoną niezależność i przywiązanie do własnych ścieżek, cała reszta jego charakteru podbije Twoje serce na zawsze.

Ten przewodnik przeznaczony jest zarówno dla osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z kotami, jak i dla długoletnich miłośników tych niezwykłych istot. Zgłębianie natury kota jest przyjemnością trwającą czasem całe życie. Książka ta pomoże Ci poznać tajemnice kociego rozumowania i działania, zrozumieć dziwactwa Twojego przyjaciela, a ponadto udzieli Ci odpowiedzi na dziesiątki pytań, które masz ochotę zadać weterynarzowi, ale zwykle nie ma na to czasu:

- Czy można oduczyć kota złych nawyków?
- Jak sprawdzić IQ Twojego kota?
- Czy można po wyglądzie ocenić jego osobowość?
- Czy koty mają poczucie humoru?
- W jaki sposób radzić sobie z małym neurotykiem?
- Dlaczego koty ukrywają ból?
- Ile jest prawdy w opowieściach o leczniczym oddziaływaniu kota?

SPIS TREŚCI

Przedmowa	7
Wstęp	9
Podziękowania	11
CZĘŚĆ I Czuję się dobrze z tym, że jestem kotem	13
CZĘŚĆ II Pogawędki z kotem	59
CZĘŚĆ III Kocie dziwactwa i śmieszne koty	103
CZĘŚĆ IV Kuwetkowe przypadki	139
CZĘŚĆ V Podstawy z zakresu żywienia i pielęgnacji	169
CZĘŚĆ VI Życie z kotem — wyłącznie w domu czy również poza domem?	203
Konsultanci z dziedziny weterynarii	255
Wybrane źródła	256
Skorowidz	259

Część I

**Czuję się dobrze z tym,
że jestem kotem**

Ach, to kocie życie. Wydaje się być takie, hm, perrrfekcyjne. Posiłki gwarantowane. Mnóstwo wolnego czasu na drzemki. Osobisty asystent, który dba o opróżnianie kuwety. Obserwując życie naszych kotów, możemy poczuć ukłucie zazdrości. Ile jednak tak naprawdę o nich wiemy?

Po pierwsze, może i uwielbiamy nasze kudłate pupilki, ale starożytni Egipcjanie dosłownie je czcili. Setki lat później zapanaowały całkowicie inne nastroje i przesądni mieszkańcy radosnej „Starej Anglii” spalili tysiące kotów na stosach. Kochane i pogardzane — oto jak kształtował się koci los na przestrzeni wieków. Dziś w polskich domach więcej jest kotów niż psów.

W tej części książki omówię rozmaite aspekty tego, jak to jest być kotem. Po pierwsze, koty lubią pogrążyć się w zadumie. W końcu odczekały tak około 10.000 lat od udomowienia psów, zanim raczyły zaszczyścić ludzi swoim towarzystwem. Lubią przypuszczać atak, co wyjaśnia, dlaczego Twoja kostka może być przez kota wzięta za tupiącą po przedpokoju mysz. Będą Cię kusić mruczeniem, by zająć przytulne miejsce na Twoim podłoku, wyżebrać przekąskę rybną lub skłonić Cię do przyjemnego drapania ich pod brodą.

Przebiegłe, prostolinijne i sprytne — oto kilka z wielu cech właściwych kotu. Czytaj dalej!

Naprawdę cwany kot

P W naszym domu mieszka border collie, pudel i kot abisyński. Obie wymienione rasy psów znane są ze swojej inteligencji, ale moja abisyńska, którą trafnie nazwaliśmy Mensa, nie jest gorsza, jeśli chodzi o możliwości umysłowe. Przychodzi na zawołanie, umie chodzić na smyczy, a kiedy zapyta się ją, czy chciałaby dostać przysmak, idzie do kuchni i grzecznie siada. Na ile inteligentne są koty i jak się uczą?

O Gdyby istniała zwierzęca wersja popularnego teleturnieju telewizyjnego *Va Banque*, Twoja trójka położyłaby wszystkich przeciwników na łopatki. Ta kudłata ferajna obdarzona jest sporą inteligencją i prawdopodobnie wcale nie zdziwi Cię to, że koty uczą się w podobny sposób jak psy i ludzie.

Koty obdarzone są zarówno pamięcią krótko-, jak i długotrwałą. To tłumaczy, dlaczego w danym mieszkaniu trafiają do kuwety czy miski na pokarm (pamięć długotrwała) oraz dlaczego potrafią to zrobić nawet wtedy, gdy te kocie utensylia zostaną przeniesione do innego pomieszczenia (pamięć krótkotrwała). Koty tak samo jak ludzie i psy uczą się przez obserwację, naśladowanie oraz metodą prób i błędów.

Przychodząc na zawołanie, Mensa może i zachowuje się jak pies, ale psy zazwyczaj wykonują polecenia po to, by nas zadowolić oraz zgarnąć przekąskę, koty natomiast podejmują decyzje dotyczące tego, co rzeczywiście mają zamiar zrobić, a czego nie, gdyż są one wiernymi wyznawcami filozofii co-ja-z-tego-będę-mieć. Jeśli z całą pewnością są w stanie stwierdzić, że nagrodzisz je za to jakąś akceptowalną przez nie nagrodą, to mogą zdecydować się przychodzić na zawołanie, siadać w oczekiwaniu na przekąskę czy wykonywać jakąś inną sztuczkę.

Koty potrafią podpatrywać zachowania ludzi i potem je naśladować. Niektóre sprytnie koty obserwują na przykład, w jaki sposób ich właściciele otwierają drzwi, i starają się powtórzyć tę czynność. Moja przyjaciółka ma kota syjamskiego, który nauczył się, w jaki sposób musi uderzyć łapką w gałkę w drzwiach prowadzących do garażu, by te się otworzyły. By zapobiec ucieczce kota z garażu podczas otwierania

bramy garażowej (na szczęście Sheba nie zdołała zlokalizować mechanizmu otwierającego bramę, zamontowanego na ścianie garażu), moja przyjaciółka była zmuszona wyposażyć te drzwi w blokadę.

Ewolucja ma wpływ na to, jak zachowują się zwierzęta danego gatunku. Na przykład w gorący, wilgotny dzień Twoje dwa psy pewnie wykopują w ogródku płytkie dziury w ziemi — kładąc się w takiej jamie, chłodzą swoje brzuchy. To instynktowne zachowanie przekazywane jest każdemu następnemu psiemu pokoleniu. Koty jednak nie są zaprogramowane na wykopywanie dziur celem ochłodzenia ciała. Ich łapy nie są przystosowane do kopania w ziemi. W takiej sytuacji koty skłonne są raczej poszukać zacienionego i odosobnionego miejsca, w którym będą mogły chłodzić swoje ciała, pozostając poza polem widzenia drapieżników. Ponieważ są też pedantycznie czystymi zwierzętami, nie w smak im jest tarzanie się w ziemi i brudzenie sobie przy tym futerka.

Na koniec należy dodać, że koty są mistrzami w manipulowaniu ludźmi. Ponieważ są one niewolnikami rutyny, potrafią wykorzystać swoje zdolności obserwacyjne oraz umiejętność uczenia się poprzez skojarzenia, tak aby rutynowe czynności wykonywane w domu obróciły się na ich korzyść. Callie, moja szylkretka, wytresowała mnie bardziej, niż jestem skłonna do tego się przyznać. Gdy pracuję przy stole w jadalni, co najmniej raz dziennie przysiada na stopniu w połowie schodów, przybiera czarującą pozę, patrzy na mnie swoimi maślanymi oczami i delikatnie miauczy. To polecenie dla mnie, abym wstała od stołu w jadalni, otworzyła drzwi spiżarni i wydzielila szczyptę czy dwie jej ulubionego przysmaku w postaci suszonej ryby.

Oczywiście nie odbyło się to tak, że pewnego dnia moja kotka, schodząc po schodach, nagle sobie pomyślała: „Chcę dostać przekąskę i wiem, jak ją zdobyć”. Gdy jednak po raz pierwszy zatrzymała się na schodach i zamiauczała na mnie, a ja zerwałam się, by przynieść jej coś smacznego, wiedziała już, że jest na dobrym tropie. Pozycja, którą zajmuje moja ulubienica, jest strategiczna — siada na tej samej wysokości, na której znajdują się drzwi do spiżarni. Wiem, że jestem ofiarą manipulacji, ale z przyjemnością się jej poddam. Callie jest wystarczająco mądra, by dostrzec mój słaby punkt, i wykorzystwała to na swoją korzyść. I kto tu jest naprawdę inteligentnym stworzeniem?

Rozkosz drzemki

P Gracie, moja szara pręguska, ma super życie. Wydaje się, że przesypia całą noc i większość dnia. Chciałbym móc przesypiać przynajmniej połowę tego czasu, który ona przeznaczą na sen. Poza snem poświęca trochę czasu na zabawę ze mną, uwielbia też pory posiłków. Wydaje się być całkiem zadowolona, ale zastanawiam się, czy taka ilość snu jest u kota normalna.

O Koty uwielbiają dobrze wyspać się w nocy oraz ucinąć sobie liczne drzemki w ciągu dnia. To prawdziwi mistrzowie świata — przesypiają średnio 17–18 godzin w ciągu doby, czyli około $\frac{2}{3}$ życia. Śpią około dwa razy dłużej niż inne ssaki, ale nie narzekają.

Na to, ile godzin przesypiają w ciągu doby, ma wpływ ich wiek (szybko rosnące kocięta zazwyczaj śpią dłużej niż dorosłe koty), poczucie bezpieczeństwa (dzielenie domu z dręczącym koty psem zazwyczaj kończy się tym, że kot nie śpi i jest zmęczony) oraz pogoda (co tłumaczy, dlaczego podczas burzy śnieżnej Twój kot wślizguje się niczym wąż pod prześcieradło).

Wspomniałeś, że Gracie wydaje się być zadowolona. Upewnij się, czy nie mylisz zadowolenia z nudą. Znużone koty śpią dłużej niż te, które bawią się i wchodzą w interakcje z ludźmi i innymi zwierzakami w domu. Codziennie poświęcaj czas na zabawę z kotem. Nawet pięć czy dziesięć minut zabawy stymuluje pracę mózgu, ćwiczy mięśnie i zapewnia kotu miłe wspomnienia, z którymi można ułożyć się do snu i odpłynąć w ramiona Morfeusza.



SPRAWDŹ IQ SWOJEGO KOTA

Jak mądry jest Twój kot? Jednym z nieformalnych sposobów na sprawdzenie poziomu inteligencji kota jest ocena jego umiejętności rozumienia *stałości przedmiotu*. Test ten można przeprowadzić u kotów, choć pierwotnie służył do badania rozwoju zdolności kognitywnych u dzieci.

Pokaż kotu przedmiot umieszczony na otwartej przestrzeni, np. zabawkę w kształcie myszki. Następnie schowaj mysz, umieszczając przed nią segregator lub inny sztywny przedmiot. Kot, którego inteligencję można przyrównać do inteligencji 18-miesięcznego dziecka, powinien być na tyle sprytny, by w poszukiwaniu myszy zajrzeć za ustawiony przed nią przedmiot, a nie myśleć, że na zawsze utracił ją z pola widzenia.

Supermądre koty, zdolne do przeprowadzenia procesu myślowego godnego dwuletniego dziecka, są również w stanie odtworzyć trajektorię przedmiotu poruszającego się w taki sposób, że znika on z pola widzenia. Innymi słowy taki kot powinien umieć przewidzieć, gdzie ponownie pojawi się żywa mysz, która znikła z pola widzenia i czmychnęła pod kanapę, oraz powinien skoczyć na nią, gdy ta wychynie spod sofy.

Zanurz się w senne majaki

P Uwielbiam obserwować mojego kota, gdy ten śpi. Dużo się wtedy porusza, a czasem nawet wydaje ciche piski. Jego łapy drżą, a wibrysy się poruszają. Czy on śni?

O Koty śnią, ale możemy tylko spekulować na temat tego o czym. Może być tak, że Twój kot ponownie przeżywa cudowny moment złapania krnąbrnej muchy, która bzycała w pobliżu nasłonecznionego

okna, lub szczególnie szybki sprint wzdłuż korytarza. Może z rozba-
wieniem wspomina, jak rzucił urok na ten ostatni kawałek pieczonego
tuńczyka i sprawił, że z Twojego talerza trafił on do jego miseczki.

Dysponujemy naukowo potwierdzonymi dowodami na to, że koty
śnią. Tak jak ludzie, koty zapadają w dwie fazy snu — REM (ang. *rapid
eye movement*, faza snu, w której występują szybkie ruchy gałek ocznych.
To właśnie w tej fazie śnimy) oraz non-REM (ang. *non-rapid eye move-
ment*, faza charakteryzująca się wolnymi ruchami gałek ocznych. Jest
to tzw. sen głęboki). To, że Twój kot zapadł w fazę REM, poznasz po
tym, że drżą mu łapki, porusza wibrysami
i lekko porusza gałkami ocznymi za zamkniętymi powiekami.

Badania przy użyciu elektroencefalogramu (EEG), podczas których śledzono aktywność mózgu śpiących kotów, wykazały, że koty pozostają w fazie REM przez około 30 procent czasu trwania snu oraz że rytm ich fal mózgowych w fazie REM jest podobny jak u człowieka. Dla porównania, faza REM u człowieka trwa przez około 20 procent czasu snu (choć u dzieci faza ta zajmuje nawet 80 procent czasu snu).

Kiedy koty nie śnią, pozostają w fazie snu głębokiego. To wtedy organizm naprawia i regeneruje kości oraz mięśnie, a także wzmacnia układ odpornościowy, który stawia czoło chorobom. Jedyny ruch, jaki można zaobserwować w tej fazie snu, to ciche opadanie i unoszenie klatki piersiowej podczas oddychania.

KOCIA CIEKAWOSTKA

Koty są wprawdzie mistrzami w spaniu, ale nietoperze i oposy są jeszcze większymi śpiochami. Te zwierzęta przesypiają średnio 20 godzin na dobę.

Pięć kocich zmysłów

PWiem, że moja kotka Cleo słyszy o wiele lepiej niż ja. Nawet, jeśli głęboko śpi na piętrze, to wystarczy, że otworzę drzwi lodówki, a ona już pędzi po schodach w dół. To właśnie w lodowce przechowuję jej ulubiony przysmak — małe kawałki pieczonego kurczaka. Zanim otworzę wieczko pojemnika,

ona już czule ociera się o moje nogi. Czasem jednak Cleo wydaje się nie zauważać zabawki-myszki, która leży tuż pod jej nosem. Jak wypada pięć kocich zmysłów w porównaniu z ludzkimi?

O Masz rację, sądząc, że koty mają znacznie lepszy słuch niż ludzie. Gdybym to stwierdzenie wyszeptała, będąc w jednym pokoju, a Ty i Cleo znajdowałybyście się w innym pokoju, to idę o zakład, że Cleo usłyszałaby moje słowa, a Ty nie. W istocie koty słyszą nawet lepiej niż psy. Słyszą fale dźwiękowe w zakresie ultradźwięków, czyli dźwięki o bardzo wysokiej częstotliwości.

Dźwięki są efektem drgań. Powtarzalność fal dźwiękowych w czasie wyrażana jest za pomocą częstotliwości. Jednostką częstotliwości jest herc (Hz) — 1 herc odpowiada jednemu cyklowi drgań na sekundę. Koty słyszą dźwięki o częstotliwości do 100 000 Hz, psy — do 35 000–40 000 Hz, a ludzie do 20 000 Hz.

Dlaczego koci słuch jest o wiele lepszy niż ludzki? Przyjrzyj się kształtowi kociego ucha. W celu lepszego wychwytywania dźwięków te stożkowate cudeńka mogą obracać się niczym miniaturowe anteny satelitarne. Dzięki umiejętności wyłapywania dźwięków o wyższej częstotliwości koty potrafią usłyszeć popiskiwanie wędrującej po domu myszy znacznie szybciej niż my. Przyjrzyjmy się teraz pokrótce pozostałym czterem zmysłom, aby się przekonać, jak nasze umiejętności mają się do umiejętności naszych kocich przyjaciół.

IDŹ ZA NOSEM. Koty zbierają informacje o swoim otoczeniu, korzystając ze swojego węchu. W ich nozdrzach upakowanych jest 200 milionów receptorów zapachowych — dla porównania ludzie dysponują zaledwie 5 milionami. Koci nos spełnia znacznie ważniejsze zadania niż tylko wywąchiwanie okruszków jedzenia na podłodze w kuchni. Koty wykorzystują nosy do komunikowania się z innymi kotami. Za każdym razem, gdy kot ociera się o jakiś przedmiot głową lub dotyka go łapkami, pozostawia na nim swoją kocią wizytówkę w postaci zapachu będącego efektem pracy gruczołów zapachowych. Inne koty mogą taki przedmiot obwąchać i uzyskać stosowne informacje.



WSZYSTKIEGO MUSZĘ DOTKNAĆ. Podczas rekonesansu po okolicy koty wykorzystują swoje wibrysy i łapki do różnych celów. Zdziwisz się pewnie, ale wibrysy znajdują się nie tylko na pyszczku kota, ale również na jego przednich i tylnych łapach. Wibrysy działają jak miniaturowe antenki, którymi kot dotyka otaczające go przedmioty i za pomocą których jest w stanie ocenić, czy przećiśnie się przez wąski przesmyk. Te specjalne włosy czuciowe są pomocne w tropieniu zdobyczy przy słabym świetle oraz w poruszaniu się pomiędzy przeszkodami. Skoro już to wiemy, trzeba zaznaczyć, że pewne rasy kotów sprawnie radzą sobie z poruszaniem się pomiędzy przeszkodami, choć nie mają długich wibrysów. Na przykład koty rasy cornish rex czy amerykański szorstkowłosy mają krótkie, skręcone wibrysy, koty rasy devon rex nie mają ich prawie wcale, a koty rasy sfinks są ich całkowicie pozbawione. Pomimo krótkich wibrysów, a nawet ich całkowitego braku, koty wszystkich tych ras są szybkie i ruchliwe.

SMAK TO NIE WSZYSTKO. Kotom nagminnie przypisuje się wybredne podejście do pożywienia, ale fakt ten można wytłumaczyć naukowo. Koty mają tylko około 473 kubki smakowe, podczas gdy ludzie mają ich ponad 9 000. Ponieważ kubki smakowe u kotów są mniej liczne i słabiej wykształcone, koty bardziej polegają na zmyśle zapachu niż smaku. W przeciwieństwie do psów w kwestii jedzenia nie hołdują maksymie: „Najpierw zjedz, potem zadawaj pytania”.

WZROK JEST DECYDUJĄCY. To, że Cleo może nie dostrzegać tej zabawkowej myszki, która tkwi tuż pod jej nosem, wynika z faktu, że ta mysz się nie rusza. Koty mają świetny wzrok. Dzięki doskonałemu widzeniu peryferyjnemu te zwierzęta biją nas na głowę w kwestii dostrzegania poruszających się przedmiotów. Ich źrenice mogą rozszerzać się bardziej niż nasze i rejestrować bardziej panoramiczny obraz niż my. Przy tym wszystkim koty mogą być odrobinę dalekowzroczne i nie dostrzegać tego, co znajduje się dosłownie pod ich własnym nosem, jak ta myszka, którą opisujesz. Martwe pole widzenia to obszar tuż pod ich pyszczkiem.

Jeśli więc notowałeś punktację, zapisz 4 punkty dla kotów i 0 dla ludzi; ewentualnie możemy uznać, że w konkurencji „wzrok” mamy remis. Myślę, że powinniśmy być wdzięczni, iż mamy choć jedną rzecz, której nie mają koty, tzn. kciuki...

Drapieżnik czy ofiara?

P Uwielbiam obserwować moje trzy koty podzuczające zabawkową myszkę lub uganiające się za piórkami umieszczonymi na końcu zabawki-wędki. Dlaczego ich instynkt polowania jest tak silny, mimo że już od tysięcy lat są udomowione?

O Choć zazwyczaj uważamy koty za dumnych myśliwych, to tak naprawdę spełniają one rolę zarówno drapieżnika, jak i ofiary, zależnie od tego, jaki gatunek zwierzęcia wchodzi z nimi w interakcję. Zacznijmy od omówienia roli drapieżnika. Wszystkie koty, począwszy od dumnego lwa, a skończywszy na tym słodkim kociaku leżącym na Twoich kolanach, zostały zasadniczo zaprogramowane tak, aby polować. Odpowiednio do rozmiaru ciała nasze koty domowe mogą polować jedynie na małe ssaki i ptaki. Co ciekawe, większość biologów uważa koty za drapieżniki specjalizujące się bardziej w małych ssakach niż w ptakach, na które polują jedynie w sytuacji wyraźnej przewagi. Koty zazwyczaj niezbyt dobrze sobie radzą z chwytaniem ptaków, chyba że ptak jest chory, młody lub buduje gniazda na ziemi.

Zachowania związane z drapieżnictwem są zazwyczaj wrodzone i już młode kocięta mają w zwyczaju gonić za poruszającymi się przedmiotami oraz skakać na swoje rodzeństwo. Tak jak i my, kocięta uczą się metodą prób i błędów, a ich zabawy pomagają im trenować szybkość oraz szlifować umiejętność wykonywania skoków.

Mamy uczą kocięta odpowiednich zachowań na przykładach. Kotki wychodzące przynoszą często do domu martwe myszy lub ptaki i potem zjadają je w obecności swoich młodych, aby zaprezentować im pożądane wzorce zachowania. Następnie kotka przynosi upolowane zwierzę, które kocięta mogą same zjeść. W końcu kocia mama przynosi swoim dzieciom jeszcze żyjącą ofiarę, którą kocięta mają za zadanie dobić. Takie doświadczenia pomagają im doskonalić umiejętności niezbędne podczas polowania i zabijania. Jeśli chodzi o koty niewychodzące, to rolę ofiary spełnia kupiona w sklepie zabawka albo na przykład Twój różowy kapeć. Wszystkie te zwierzęta dziedziczą taką samą wiedzę, dzięki czemu nawet takie koty, które zobaczą

mysz czy ptaka dopiero wtedy, gdy są dorosłe, szybko domyślą się, jak ofiarę złapać i zabić.

Kiedy odwrócimy role i postawimy koty w roli ofiary, zauważymy, że odwołają się one do swoich umiejętności przeżycia oraz reakcji „uciekaj albo walcz”. Koty wychodzące są narażone nie tylko na mieszkające w okolicy psy, ale padają też często ofiarą drapieżników, i to nawet na przedmieściach. Ich pierwszą reakcją jest zazwyczaj ucieczka. Jeśli to możliwe, nurkują do kryjówki lub wdrapują się na drzewo. Kot zapędzony w kozi róg może jednak zażarcie walczyć, o czym mogło przekonać się wiele przerażonych (i podrapanych) psów. Te same narzędzia, które czynią z kota skutecznego drapieżnika, stają się najlepszą strategią obrony. To zapewne stąd wzięło się powiedzenie: „bitwa na zęby i pazury”.

KOCIA GEOMETRIA A OSOBOWOŚĆ

Skąd masz wiedzieć podczas rozglądania się za kociakiem do przygarnięcia, czy kot, na którego padnie Twój wybór, okaże się być „nakolankową” przylepą, samotnikiem czy miłośnikiem przygód? Koty rasowe zazwyczaj mają pewne charakterystyczne dla swojej rasy cechy charakteru, choć poszczególni przedstawiciele danej rasy mogą się między sobą w tym względzie bardzo różnić. W przypadku typowego kota ze schroniska pewne tendencje w kwestii jego temperamentu można wywnioskować z kształtu kociego pyszczka.

Kit Jenkins, menedżer projektu w PetSmart Charities, poświęciła ponad 20 lat na badanie zachowania kotów i psów w schroniskach dla zwierząt. Opracowała ona teorię geometrii kociego pyszczka, wykorzystując fakt, że część twarzowa głowy kota zazwyczaj ma jeden z trzech kształtów: jest kwadratowa, okrągła lub trójkątna. Choć wiadomo powszechnie, że geny oraz doświadczenia życiowe mają znaczny wpływ na to, jak kot myśli i jak się zachowuje, Jenkins twierdzi, że na osobowość kota wpływ ma również kształt kociej „twarzy”. Oto, jak opisała ona poszczególne typy osobowości.

- ◆ „**TWARZ**” **KWADRATOWA**. Taką „twarz” mają koty duże i masywne o kwadratowej części twarzowej głowy oraz ciele wpisującym się w kształt prostokąta. Przykładem może być kot rasy maine coon. Jenkins przezwała je „retrieverami kociego świata”. Koty o kwadratowej „twarzy” pragną akceptacji, zazwyczaj są uczuciowe, uwielbiają się przytulać i „barankować”.



- ◆ „**TWARZ**” **OKRĄGŁA**. Koty tego typu zazwyczaj charakteryzują się płaską częścią twarzową głowy, mają duże oczy, okrągłe głowy i zaokrąglone ciała. Przykładem może być kot perski lub brytyjski. Koty tego rodzaju można określić mianem „piesków na kolanka” kociego świata. Zazwyczaj są mało aktywne, łatwo je przestraszyć, łatwo się podporządkowują i delikatnie okazują swoje uczucia zaufanym członkom rodziny.



- ◆ „**TWARZ**” **TRÓJKĄTNA**. Takie koty są smukłe, chude i o wydłużonym ciele, mają duże uszy, a ich pyszczek zwęża się w kierunku nosa. Przykładem kota tego typu może być kot syjamski lub cornish rex. Jenkins nazywa je „psami pasterskimi kociego świata”. Koty o trójkątnej „twarzy” są ciekawskie, sprytne, sprawne fizycznie i gadatliwe. Świetnie czują się w domach, w których dużo się dzieje.



Jenkins podzieliła się swoją teorią z pracownikami schronisk, trenerami zwierząt i behawiorystami z całej Ameryki Północnej.

Behawioryści zwierząt i weterynarze twierdzą, że jej wnioski służą im za jedno z narzędzi pomocnych podczas wyboru takiego kota, który będzie pasował do stylu życia i osobowości szukających zwierzęcia ludzi. Choć to tylko teoria, koledzy po fachu potwierdzają spostrzeżenia Jenkins. Niestety do dziś dnia w czasopismach naukowych nic na ten temat nie opublikowano.

Kiedy zastosowałam teorię kociej geometrii do mojej własnej kociej trójcy, pomogła mi ona w zrozumieniu pewnych cech właściwych każdemu kotu. Mam po jednym kocie z każdego typu osobowości — jedyna rzecz, która je łączy, to fakt, że wszystkie są przybłędami, które swym wdziękiem wywalczyły sobie miejsce w moim sercu i domu.

- ◆ Little Guy ma kwadratową część twarzową głowy. Ma 19 lat i brązowe umaszczenie typu tabby. Mogę śmiało stwierdzić, że to kot rodem z Krainy Łagodności. Popołudnia spędza, drzemiąc na moim biurku, przy którym pracuję. Zawsze reaguje na moje gwizdanie i lubi przywitać mnie „barankiem”.
- ◆ Collie ma okrągłą część twarzową głowy i jest szylkretką. Ma 12 lat i ceni sobie ustabilizowany oraz spokojny tryb życia. Nieśmiało okazuje uczucia, ocierając się lekko o moją nogę. Za to gwałtownie ucieka w obliczu niespodziewanego hałasu, a gości o gromkim głosie wyraźnie unika.
- ◆ Murhpy ma trójkątną część twarzową głowy. Mogę zawsze liczyć na niespożyty energię tej czarnej ośmiolatki. Zawsze wita wszystkich gości i nadzoruje fachowców naprawiających coś w domu. Goni za kulkami z papieru, trąca łapką pianę w mojej kąpieli oraz uwielbia codzienne spacerować na smyczy i w szelkach.

Matematyka nie była moim ulubionym przedmiotem w szkole, ale dzięki tej teorii kształtu ciała, wreszcie znalazłam sposób na zastosowanie geometrii w praktyce.

Oczy świecące w ciemnościach

P Zdarza się, że gdy w nocy chodzę po słabo oświetlonych pokojach domu, widok mojego kota trochę mnie przestraszy. Precious to urocza syjamka, ale w nocy jej oczy zdają się świecić w ciemności na czerwono, a jej wzrok wydaje się być trochę diabelski. Wydaje mi się, że najczęściej zauważam to wtedy, gdy wcześniej obejrzę w telewizji straszny film. Co sprawia, że jej oczy świecą w taki sposób?

O Wszystko zależy od okoliczności. Z pewnością jesteś bardziej niespokojna po obejrzeniu horroru, ale nie martw się o Precious. Nie opętał jej diabeł. Jej duże, okrągłe źrenice zostały tak stworzone, by dużo lepiej niż nasze oczy spełniały swoje zadanie w warunkach słabego oświetlenia. Najlepszy czas na wytropienie zdobyczy to zmierzch i wschód słońca, dlatego koty są wtedy najbardziej aktywnymi myśliwymi. Nawet gdy panują ciemności choć oko wykol, to dzięki odpowiedniej budowie źrenic koty widzą równie dobrze jak my przy pełni księżyca. Gdy pewnego wieczoru będziesz trzymała kotkę na kolanach, przyjrzyj się jej oczom przy jasnym świetle. Zwróć uwagę na to, że jej źrenice mają eliptyczny kształt, tymczasem nasze źrenice są okrągłe. W świetle lampy źrenice zwężają się w wąskie szparki, dzięki czemu wrażliwa siatkówka nie jest narażona na uszkodzenie. Wyłącz teraz lampę i zwróć uwagę, jak źrenice kotki zaczną się rozszerzać i dostosowywać do słabszego oświetlenia. W bardzo słabym świetle źrenica wypełnia całe oko, co sprawia, że wydaje się ono być niemal całkowicie czarne.

Jeśli chodzi o tę czerwoną poświatę, to jest ona efektem odbicia światła od warstwy tkanki zwanej *tapetum lucidum*, która wyściela tylną część gałki ocznej za siatkówką. Działa ona jak lustro i odbija z powrotem na siatkówkę światło, które nie zostało absorbowane przez komórki siatkówki wtedy, gdy po raz pierwszy dotarło do oka. Pojawia się wówczas ta niesamowita poświata, która jest efektem wyłapania przez oko kota promienia światła w ciemnym pomieszczeniu.

Co ciekawe, oczy niektórych kotów „świecą” bardziej na zielono niż na czerwono, a zależy to od koloru oczu. Niebieskie oczy, czyli takie jak u Twojej syjamki, dają czerwoną poświatę, a z kolei oczy złote i zielone w nocy mają poświatę zieloną.

KOCIA CIEKAWOSTKA

Tapetum lucidum, czyli lustrzana warstwa w kocim oku, to wyrażenie z łaciny znaczące „błona odbłaskowa”.

Prawda o kociej miłości

P Mój superśładki kociak, Bubba, lubi się do mnie tulić oraz chodzić za mną po domu. Jest przyjacielski i uczuciowy, a ja oczywiście kocham go bez reszty. Może to głupie pytanie, ale zawsze zastanawiałam się, czy koty zdolne są do miłości, czy też są dla nas po prostu miłe, ponieważ zapewniamy im jedzenie i dach nad głową?

O To nie jest głupie pytanie, ale nie ma na nie prostej odpowiedzi. Gdybym umiała mówić po kociemu i miała możliwość zadania tego pytania samym kotom, mogłabym udzielić Ci bardziej konkretnej odpowiedzi. Koty to bezpośrednie stworzenia i jestem pewna, że udzieliłyby na to pytanie szczerzej odpowiedzi.

Ponieważ jednak nie posiadam takich umiejętności, opisanie kociej miłości staje się problematyczne. Wiemy na pewno, że koty otwarcie okazują uczucia. Złością się i okazują strach, a także zadowolenie oraz podniecenie. Jeśli chodzi z kolei o kocią miłość, to pewne jest, że koty tworzą więzi z obecnymi w ich życiu ludźmi, którzy poświęcają kotom dużo uwagi i którzy sprawiają, że koty czują się przy nich bezpieczne.

Koty okazują uczucia swoim opiekunom na wiele różnych sposobów, w tym za pomocą maślanych spojrzeń spod na wpół przymkniętych powiek obu oczu, potrząsania wyprostowanego ogona, czy też „barankowania”, czyli lekkiego uderzania czołem o swojego człowieka. Gdy następnym razem wzrok Twój i Twojego kota się spotkają, spróbuj

posłać mu kilka ciepłych spojrzeń. Założę się, że je odwzajemni. Zauważ też, że kiedy zobaczy, iż wchodzisz do pomieszczenia, lub usłyszysz Twój głos, jego ogon prawdopodobnie natychmiast wystrzeli prosto w górę, przy czym sam koniuszek będzie lekko drgał. Zwróć też uwagę na to, czy okaże Ci uczucia, celowo uderzając górną częścią głowy o Twoje czoło, rękę lub łydki.

Kiedy przygarnęłam kota, któremu nadałam imię Little Guy, był on młodym, bezdomnym pręguskiem, który każdego ranka i wieczora zajmował miejsce na moim tarasie w nadziei, że skapnie mu jakiś darmowy posiłek. Wystawiałam mu miskę z jedzeniem, choć nie byłam pewna, czy chcę mieć jeszcze jednego kota. Za każdym razem, gdy schylałam się, by go pogłaskać, rozbrajał mnie szybkim wyprostem ciała i uderzaniem głową o moje czoło, a to wszystko w towarzystwie mruczenia na pełny regulator.

Little Guy wiedział, co robi. Pokazywał mi, że mnie lubi, i w efekcie uczynił mnie swoją panią. Czasem koty nie mają zbyt dobrego wyczucia czasu w kwestii okazywania uczuć — wskakują na przykład na łóżko i walą głową w Twoje czoło, podczas gdy Ty smacznie śpisz.

Na pewno jednak wiesz, że w przypadku prawdziwej miłości czas nie ma znaczenia. Powinnaś uważać za komplement to, że Bubba chodzi za Tobą i lubi się do Ciebie tulić.



CZY KOTY MAJĄ POCZUCIE HUMORU?

Jedną z wielbicielek kotów jest Dena Harris, pełna poczucia humoru autorka książki pt. *Lessons in Stalking: Adjusting to Life with Cats* (*Nauka skradania: jak nauczyć się żyć z kotami*). Ta moja ulubiona autorka napisała również listę „Top 10” (przytaczam ją poniżej), która wykazuje, że nasi koci przyjaciele faktycznie dostrzegają zabawne strony życia z nami:

1. Nasz zadziwiający brak włosów.
2. Fakt, że ulegamy złudzeniu, iż mamy jakiegokolwiek szanse na wygranie z nimi konkursu gapienia się sobie nawzajem prosto w oczy (wskazówka: koty mrugają tylko dlatego, że jest im nas żal).
3. Nasza umiejętność przejścia w poprzek promienia słonecznego, która nie powoduje bezwiednego upadku na podłogę.
4. To, że wydajemy się *nie* uważać żywej myszy za najdoskonalszą formę domowej rozrywki.
5. Fakt, że składamy wyciągnięte z suszarki ciepłe ubrania, zamiast rzucić się w nie głową do przodu.
6. Czas, który poświęcamy na usunięcie zachwycających dekoracji w postaci kocich włosów w całym domu, podczas gdy koty wiedzą, że są w stanie odtworzyć je w 6,4 sekundy.
7. Fakt, że myślimy, iż pozostawione na werandzie dekapitowane gryzonie to prezent dla *nas*.
8. To, że całkowicie ignorujemy pierwotne przeznaczenie telewizora i komputera — służą one przecież za miejsca drzemki.
9. Fakt, że zdecydowaliśmy się *nie* chodzić po blatach, choć to stamtąd rozciągają się najlepsze widoki, nie wspominając o przekąskach.
10. Nasze nigdy niekończące się oddanie i wieczna służba kotom (właściwie one nie tyle się z tego śmieją, co zachęcają nas do tego).

Kierowany poczuciem winy, czy też po prostu znudzony?

P Zwiększona ilość obowiązków zawodowych sprawiła ostatnio, że muszę dużo więcej podróżować, a mój kot Keeper, piękny Bengalczyk, czasem zostaje sam na noc. Jeśli nie ma mnie w domu dłużej niż przez dwa dni, wówczas moi przyjaciele wpadają, by go nakarmić. Nie zmienia to jednak faktu, że mój kot zostaje w domu sam na dłuższy okres, niż był wcześniej przyzwyczajony. Kiedy wróciłem do domu z ostatniego wyjazdu, okazało się, że rozszarpał papier toaletowy, podrapał róg kanapy i przewrócił stojący na moim biurku pojemnik, na skutek czego cała podłoga była usłana spinaczami. Kiedy to zobaczyłem, podszedłem do kota i nakrzyczałem na niego. Wtedy uciekł i schował się na jakiś czas pod łóżko. Czy koty zdolne są do planowania odwetu i czy mają poczucie winy, kiedy zrobią coś, czego sobie nie życzymy?

O W całym królestwie zwierząt tylko ludzie mają monopol na odczuwanie winy. Koty, psy i cała reszta naszych zwierzątek nie odczuwa winy i nie okazuje skruchy. Przypisując swojemu kotu ludzką motywację do popełniania złych uczynków oraz ucieczki w obliczu kary, pokusiłeś się o antropomorfizowanie go. Według najlepszych psychologów prawda jest jednak taka, że poczucie winy wynika z autorefleksji i ten rodzaj uczucia właściwy jest tylko ludziom.

Poczucie winy to ludzka reakcja na zachowanie uważane przez nas za niewłaściwe lub nieakceptowane społecznie. Koty nie mają umiejętności tego rodzaju abstrakcyjnego myślenia. Zdolne są jednak do odczuwania strachu i posłuszeństwa. Koci strach łatwo jest pomylić z poczuciem winy.

Keeper najprawdopodobniej jest znudzony tymi długimi okresami samotności w domu. Znudzone koty, szczególnie ras aktywne, takich jak bengalskie, szukają sposobu na rozerwanie się, nawet jeśli to coś (drapanie kanapy, zrobienie konfetti z papieru toaletowego czy podrzucanie łapką stosików spinaczy) jest z Twojego punktu widzenia

czymś niepożądanym. U innych kotów tego rodzaju zachowanie mogłoby być efektem niepokoju wywołanego rozstaniem. To, czy kot jest znudzony, czy też zaniepokojony, zależy od jego temperamentu i związku, jaki łączy go z właścicielem.

Keeper stchórzył i schował się pod łóżkiem, gdy na niego nakrzyczałaś, ponieważ przestraszył się Twojego podniesionego głosu, a nie dlatego, że czuł się winny z powodu swojego „złego” zachowania. Nie miał pojęcia, dlaczego jesteś zły, wiedział tylko, że wyglądasz przerażająco i stanowisz zagrożenie.

Moja rada: usuń pokusy czyhające na Twojego kota. Na czas swojej nieobecności w domu zamknij drzwi do łazienki, przykryj kanapę narzutą, która ochroni ten mebel przed kocimi pazurami, i sprzątnij biurko. Następnie zapewnij Keeperowi stosowne sposoby na nudę. Mogą to być zabawki na baterie, które zaczną się poruszać, gdy je dotknie. Bardzo pomocna jest sztywna półeczka przy oknie, z której będzie mógł mieć oko na to, co dzieje się w okolicy, czy też zabawka interaktywna z „uciekającą” w tunelu myszką czy piłką. Na rynku dostępne są nagrania przedstawiające rybki, ptaki i inne ciekawe dla kota rzeczy, które mogą zająć jego uwagę podczas Twojej nieobecności.

Gdy wracasz z podróży służbowej, zignoruj wszelki bałagan w domu i przywitaj się z Keeperem, okazując mu szczęście i miłość. Aby nie czuł się opuszczony, mimo że wróciłeś już do domu, spędź z nim trochę czasu na zabawie i pieszczotach. Może się wtedy okazać, że po okresie nieobecności zacznie do Ciebie przybiegać, by się z Tobą przywitać.



Dlaczego koty ukrywają ból

P Byłam zszokowana, gdy pewnego dnia odkryłam u mojej długowłosej kotki głęboką ranę w okolicy tylnej łapy. Kiedy moja weterynarz ogoliła to miejsce i zbadała je, stwierdziła, że jest to ślad po ugryzieniu przez innego kota i że w ranę wdała się już infekcja. Oczyściła ją więc, a następnie zeszyła i przepisała leki. Oczywiście było, że Freckles odczuwała silny ból, ale nie dała po sobie poznać tego, że cierpi. Dlaczego mój kot nie dał mi do zrozumienia, że coś mu się stało?

O Koty to mistrzowie w ukrywaniu bólu, ponieważ od tego może zależeć ich przetrwanie. Tak jak i inne małe zwierzęta narażone na atak większego drapieżnika, koty nie mogą pozwolić sobie na okazywanie jakiegokolwiek słabości. Kot z widocznymi ranami lub objawami choroby staje się łatwym celem, co tłumaczy, dlaczego instynktownie ukrywają one objawy bólu lub choroby nawet przed ludźmi, którzy je kochają i chronią. Niestety jest to też powód, dla którego wielu z moich zaprzyjaźnionych weterynarzy może opowiedzieć historie klientów, którzy przynieśli do nich swojego kota, mówiąc tylko, że chyba jest z nim coś nie tak, a okazywało się, że ich zwierzak ma zaawansowane stadium raka, niewydolność nerek, czy też inny poważny problem ze zdrowiem.

Ponieważ koty wolą ukrywać wszelkie objawy niedyspozycji, musimy być wyczuleni na wszelkie subtelne objawy chorób. Oto kilka wskazówek, na co należy być wyczulonym i co zgłaszać weterynarzowi:

- ◆ Zaburzenia wydalania.
- ◆ Zmiana zwyczajów dotyczących pobierania pożywienia.
- ◆ Zjadanie odchodów.
- ◆ Nagły spadek wagi.
- ◆ Nieprzyjemny zapach z pyszczka.
- ◆ Zmiana poziomu aktywności właściwego danemu kotu.
- ◆ Zmiana zwyczajów dotyczących snu.
- ◆ Zmiana zwyczajów dotyczących interakcji społecznych.
- ◆ Zmiana zwyczajów dotyczących pielęgnacji ciała.
- ◆ Większa „gadatliwość”.
- ◆ Nagłe ukrywanie się i unikanie zwracania na siebie Twojej uwagi.

LECZENIE RANY PO UGRYZIENIU

Niezauważona rana może owrzodzieć — pod skórą może zebrać się płyn i brud. Takie rany niemal zawsze wymagają interwencji weterynarza, ponieważ w pyszczku kota znajdują się bakterie, które mogą spowodować infekcję, jeśli zostaną przeniesione na ranę za pośrednictwem języka zwierzaka.

Jeśli odkryjesz ranę po ugryzieniu, a nie możesz od razu pójść z kotem do weterynarza, zawiń kota w ręcznik, by ranę można było łatwiej i bezpieczniej oczyścić. Miejsce ugryzienia opłucz wodą utlenioną lub ciepłą wodą. Postaraj się przyciąć jak najwięcej włosów wokół rany, by skóra w tym miejscu mogła oddychać. Nie obcinaj włosów, jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości lub jeśli kot protestuje. Opatrz ranę, jeśli silnie krwawi.

Następnie najszybciej, jak to tylko jest możliwe, zabierz kota do weterynarza. Lepiej nie ryzykować dalszych urazów czy poważnej infekcji.

Jeśli zostaniesz ugryziony przez kota, obserwuj bacznie, czy nie wystąpią objawy infekcji. Trudno jest dokładnie oczyścić ranę po ugryzieniu, a jeśli jest dość głęboka, może być Ci potrzebny antybiotyk.

Drapakowe szaleństwo

P Zawsze miałem rybki i żółwie, aż w końcu zdecydowałem, że jestem gotowy na bardziej skomplikowane zwierzę, z którym mógłbym nawiązać kontakt. Niedawno adoptowałem dużego, rudego pręgusa z lokalnego schroniska dla zwierząt. Gus jest wspaniały, ale uwielbia drapać pazurami i szarpać swój drapak. Na szczęście dla mnie sofę zostawia w spokoju. Dlaczego odczuwa taką potrzebę drapania?

O Brawo! Bez obrazy dla obecnych w Twoim życiu rybek i żółwi, cieszę się, że jesteś gotowy na rozkosze płynące z posiadania kota i gotów jesteś czerpać z tego przyjemność. Z przyjemnością też przeczytałam, że przygarnąłeś zwierzę z lokalnego schroniska, ponieważ w ten sposób dałeś bezdomnemu kotu jeszcze jedną szansę.

Drapanie, jak odkryłeś, jest jedną z czynności typowych dla kota. Masz szczęście, że Gus uwielbia swój drapak, a nie Twoją drogą sofę. Koty drapią z kilku powodów. Jednym z nich jest potrzeba utrzymania pazurów w dobrym stanie — ja nazywam to „koci-curem”. Te sesje drapania pomagają pozbyć się zewnętrznej, obumarłej części pazura oraz dopieścić kształt oraz ostrość pazurków, dzięki czemu Gus gotowy jest do obrony lub do ataku na przechodzącą obok myszkę.

Podstawowym powodem jednak, dla którego koty drapią, są kwestie terytorialne. Można powiedzieć, że kiedy Gus drapie, zostawia na drapanym przedmiocie swoją kocią wizytówkę. Drapanie powoduje również wydzielanie zapachu przez gruczoły łojowe znajdujące się na spodniej stronie łap. Ten zapach stanowi informację dla innych kotów oraz dla niego samego, że to jest jego terytorium.

Wspomniałeś, że jesteś bardzo zadowolony, ponieważ Twój kot drapie tylko drapak. Założę się jednak, że gdybyś dobrze się przyjrzał, odkryłbyś, iż Twój sprytny Gus dotyka łapami i pyszczkiem również drzwi i narożnych ścian, zostawiając na nich swój zapach. Taki ślad na drzwiach i ścianach wygląda jak brudna, oleista plama. (Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat „wizytówek” zapachowych, patrz część zatytułowana „Jak kot z kotem”, s. 71).

Potrzeba ugniatania

P Gdy tylko sobie usiądę, moja kotka wskakuje mi na kolana, obraca się wokół własnej osi, siada i zapamiętałe przebiera przednimi łapami (i pazurami) po moich nogach. Nazywam to tańcem szczęścia. Czasem tak samo traktuje moje łóżko, zanim ułoży się na nim do snu. Dlaczego ona to robi?

O Koci rytuał polegający na rytmicznym dreptaniu łapkami zaczyna się już przy narodzinach. Nowo narodzone kocięta uciśkają brzuch mamy wokół sutka, by zwiększyć ilość wypływającego mleka. Nawet, gdy mama już je odstawi, kocięta pamiętają przyjemne uczucie pełnego brzuszka wiążące się z czynnością ugniatania i ssania sutka. Czynność „zagniatania ciasta” (jak ja to nazywam) przynosi dorosłemu kotu poczucie komfortu. To koci sposób okazywania radości i przyjemności wywołanej Twoją obecnością w ich życiu. Jeśli będziesz regularnie przycinać kotu pazurki, unikniesz bolesnego wbijania się ich w Twoją nogę.

Niektóre koty dają się jednak trochę ponieść emocjom. Jedne ślinią się podczas ugniatania, a inne ogarnia taki entuzjazm, że wbijają pazury w ludzkie ciało. Jeśli Twój kot mianował Cię swoją osobistą poduszczką na szpilki, a regularne przycinanie pazurków nie sprawia, że czynność ta staje się mniej bolesna, możesz w prosty sposób powstrzymać kota przed uczynieniem z dreptania nieprzyjemnego rytuału. Po prostu wstań i odejź. Jeśli Twój kot zostanie parę razy z Twoich wygodnych kolan wyrzucony, pohamuje trochę swoje zapędy do ugniatania.

